

Nowy dom, nowa szkoła

Tekst: Paulina Chojnacka

Konsultacja psychologiczna: Elżbieta Zabrzeńska

Wielka radość, po długich oczekiwaniach w rodzinie pojawia się ktoś jeszcze. Adoptując, stworzycie dla dziecka bezpieczny świat. Jako świeżo upieczeni rodzice chcecie, by szkoła również stała się dobrym wspomnieniem. Nic więc dziwnego, że szukacie odpowiedzi na pytanie, jak pomóc mu odnaleźć się w nowym środowisku.

Adopcja to ogromna zmiana w życiu dziecka, które dotąd nie mogło liczyć na swoją biologiczną rodzinę. Zmiana pozytywna, lecz jednocześnie obarczona wielkim stresem. Nowy dom, pokój, podwórko i szkoła. Kto z nas nie obawiałby się takiej przeprowadzki? Nawet najodważniejszy dorosły zastanawiałby się, czy poradzi sobie w obcym miejscu. Potężny bagaż doświadczeń, jaki niesie ze sobą mały człowiek sprawia, że aklimatyzacja w nowej szkole może przebiegać trudniej niż w przypadku jego rówieśników.

Poznaj miejsce

Decyzji o wyborze szkoły nie odkładajcie na ostatnią chwilę. Już podczas trwania procesu adopcyjnego rozstrzygnijcie, gdzie wasza pociecha będzie kontynuowała naukę. Opinia dziecka, szczególnie starszego, mającego już określone zainteresowania i plany, powinna odgrywać ważną rolę. Dla młodszego wybierzcie podstawówkę niedaleko miejsca zamieszkania lub taką, którą rekomendują znajome mamy.

Warto wybrać się z dzieckiem na dni otwarte organizowane przez szkołę. Przyszły uczeń będzie miał okazję poznać klasę oraz nauczycieli. Nie bez znaczenia jest też oswojenie się z samym budynkiem, w którym codziennie spędzać będzie ważną część dnia. Nawiążcie kontakt z rodzicami kolegów i koleżanek. Być może dzieciom uda się zaprzyjaźnić jeszcze przed pierwszym dzwonkiem. Nasze dziecko czeka trudne zadanie wpasowania się w zgraną klasę. Ważne, by miało przy sobie kolegę, który stanie się przewodnikiem po nowym świecie i wprowadzi je do grona rówieśników.

Nie ukrywaj, ale...

Wspólnie z dzieckiem zastanówcie się, czy chcecie informować pedagogów i kolegów o fakcie adopcji. Warto przygotować nauczycieli na spotkanie z nowym uczniem. Szczera rozmowa na temat sytuacji nowego ucznia, jego dotychczasowych, nierzadko tragicznych przeżyć pomoże w pracy z dzieckiem i pozwoli na uważne śledzenie jego relacji z rówieśnikami. Z drugiej jednak strony w tym względzie należy zachować daleko idącą ostrożność, aby nie wyrządzić dziecku krzywdy i aby określenie „adoptowany” nie przyłgnęło do dziecka zacierając inne jego cechy.

Monitoruj

Utrzymuj kontakt z wychowawcą nie tylko podczas okresowych wywiadówek. To on pierwszy dostrzeże niepokojące sygnały w zachowaniu dziecka podczas lekcji i nieporozumienia w grupie koleżeńskiej. Przede wszystkim rozmawiaj o szkole z samym dzieckiem, nie zadowolaj się jednak krótkim „jest okej”. Każdy uczeń miewa problemy z nauką, z tą różnicą, że dziecko, które dopiero co pojawiło się w rodzinie, wciąż boi się, że Was zawiedzie. Chce być jak najlepszym synem czy córką, martwiąc się, że jeśli nie sprosta wymaganiom, nie będzie zasługiwało na Waszą miłość. Niełatwa historia życia oraz problemy z zaufaniem sprawiają, że początkowo będzie ukrywało swoje kłopoty.

Reaguj

Jeśli pojawią się trudności w kontaktach z rówieśnikami, nie przechodźcie nad nimi do porządku dziennego. Wasze dziecko może spotkać się z zarzutami, że poprzedni rodzice go nie kochali, co bardzo godzi w jego poczucie własnej wartości. Zachowanie grupy nie wynika ze złej woli, ale z niezrozumienia. Pomocna jest rozmowa z wychowawcą oraz rodzicami niesfornych uczniów. Brońcie swojego dziecka, jednak unikajcie oskarżeń. Spokojnie poproście, aby wytłumaczyli swoim podopiecznym, że ich kolega nie jest winny temu, że został pozbawiony pierwszego domu. Być może dzieci nie spotkały się jeszcze z adopcją i nie wiedzą, jak na nią reagować.

Stwórz możliwość bliższego poznania kolegów i spędzenia czasu poza szkolnymi murami. Jeśli nadarzy się okazja, zorganizuj dziecku przyjęcie urodzinowe. Możesz je także zachęcić do wspólnego wyjścia do kina z kolegą z ławki.

Akceptuj

Wszyscy wiemy, że nie ma ideałów. Marzył wam się młody geniusz, a okazało się, że wasze dziecko jest na bakier z rachunkami. Na pewno ma inne talenty, wystarczy dobrze poszukać. Pokażcie dziecku, że nie musi tylko wygrywać, przecież będziecie je kochać także wtedy, gdy w dzienniku pojawi się słabsza ocena. Pamiętajcie, że za nim lata zaniedbań – miało zbyt wiele dorosłych problemów na swojej małej głowie, by przejmować się jeszcze nauką. Czeka je wiele wysiłku, nie raz przyjdą momenty zniechęcenia. Dopingujcie je, znajdźcie ciekawe sposoby nauki i spędzajcie razem czas, wspólnie odrabiając prace domowe.

Pierwszy dzień w nowej szkole z pewnością będzie niezapomniany. Dla dziecka, które dopiero zyskało prawdziwą rodzinę, odnalezienie się w nieznanym środowisku nie jest prostą sprawą. Zadaniem rodziców jest zrobić wszystko, co w ich mocy, by mały uczeń co rano z uśmiechem maszerował na lekcje.